

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr 342 (412)

Łódź, czwartek 12 grudnia 1946 r.

Cena 2 zł.

Sytuacja w Iranie wciąż krytyczna

KAPITULACJA Azerbejdżanu przed gwałtem i przemocą PROTEST ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, iż w kopalniach węgla w prowincji Mazendaran do szło do starcia między górnikami, a wojskiem przystanym ze stolicy. Wojsko otoczyło kopalnię, a robotnicy wycofali się w góry i ukrywają się w lasach. Podczas zamieszek 4 górników i 1 żołnierz ponieśli śmierć. W całym północnym Iranie ogłoszono stan wojenny. Oddziały wojskowe zajęły wszystkie przedsiębiorstwa. Aresztowani ro-

botnicy będą postawieni przed sąd wojenny. Jak donosi dziennik „Baszar“, oddziały wojskowe zajęły wszystkie lokale związków zawodowych i kluby partii ludowej. W Szachi przeprowadzono obławę i aresztowano przeszło 500 robotników i kilku inżynierów. Z aresztowanymi obchodzono się brutalnie. W miejscowościach Czalus i Gordan oddziały żandarmerii zostały wprowadzone do wszystkich fab-

ryk. Wielu robotników aresztowano. Kluby partii ludowej oraz biura związków zawodowych zostały zdemolowane. W Abadan wojsko zarekwirowało budynek, w którym mieściły się związki zawodowe i umieściło karabiny maszynowe na dachu. Dziennik „Irans Ma“ donosi, iż w okręgu Zendan rząd irański skoncentrował poważne siły wojskowe, składające się z pułku kawalerii, 9 batalionów piechoty, zmotoryzowanej artylerii, czołgów i oddziałów lotniczych. 20 batalionów skoncentrowano w Kurdystanie.

TEHERAN (SAP). Dzienniki irańskie podają, że ambasador radziecki złożył energiczny protest przeciw wysyłce oddziałów rządu centralnego do Azerbejdżanu, ponieważ może to być uważane za zagrożenie południowej granicy ZSRR.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że wojska azerbejdżańskie otrzymały rozkaz od premiera autonomicznego rządu dr Salamullah Dzavil, nie stawiania oporu wojskom rządu centralnego. Agencja Reutera dodaje, że gubernator Dzavil wysłał do Szaha perskiego i do premiera Ghavam Es Sultaneh depeşe, w której pisze: „Witamy wojska rządu centralnego w Azerbejdżanie“.

W Turcji też

stan oblężenia

Rząd obawia się rewolucji

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu tureckiego odbyła się dyskusja w sprawie wniosku rządowego o przedłużeniu stanu oblężenia w wilajetach (okręgach) Stambulu, Adrianopola, Kirlareli, Takirdali, Sankale i Caşli. Uzasadniając wniosek rządowy,

micepremier Mumtar Okmem oświadczył: „Nie będziemy czekać na wybuch rewolucji, ale już obecnie wprowadzimy stan oblężenia“.

W Garianteb odbył się proces przeciwko założycielom tureckiej partii socjalistycznej.

Nasze stanowisko

Czterej zbrodniarze niemieccy z gubernatorem Warszawy na czele, otrzymali akt oskarżenia. Fischer i jego krwawi pomocnicy dostali z rąk polskiego prokuratora dokładny rejestr swoich przestępstw jakich dopuścili się w czasie swego urzędowania za czasów okupacji hitlerowskiej. Działali oni na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli przez podleganie i udzielanie pomocy w dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych mordów, przez bezprawne pozbawianie wolności osobistej, znęcanie się, prześladowanie i zadawanie uszkodzeń cielesnych.

Akt oskarżenia obejmuje ogrom nieszczęśliwie jakie dotknęły nas w potwornych czasach pogardy, wówczas, kiedy sprawcy niecznych czynów wierzyli w zwycięstwo ciemnoty nad postępem, barbarzyństwa nad sprawiedliwością dziejową.

Długa i wstrząsająca jest litania zbrodni. Masowy mord w Wawrze, rozstrzelania zakładników, akcje pacyfikacyjne, praktyki policyjne gestapo, Pawlak, kontrybucje, łapanie, przymusowe roboty w Rzeszy, ghetto, egzekucje uliczne, Pruszków i burzenie Warszawy — o to główne i zasadniczej natury przestępstwa, za które będą odpowiadać przedstawiciele hitlerizmu przed polskim sądem.

W powodzi rozmaitych spraw ważnej natury, nie wolno przeoczyć tego momentu. W Warszawie staną przed sądem nie tylko oskarżeni. Nie tylko poszczególni ludzie którzy byli bezpośrednimi albo nawet pośrednimi sprawcami dokonanych zbrodni. Tutaj sędzia polski, będzie sądził równocześnie system, który takich ludzi tworzy i rzuca na dno upodlenia. W tej samej Warszawie, gdzie jeszcze niedawno rozbijali się w limuzynach oprawcy, pogromcy wolności, szaleńcy pragnący sobie podporządkować cały świat, dzisiaj będzie ferowany sprawiedliwy wyrok za zbrodnie.

Setki, tysiące ofiar, ruiny i zgłiszcza stolicy, groby masowe kryjące w sobie szczątki pomordowanych, to są dowody rzeczowe w tym procesie. Społeczeństwo polskie ze spokojem oczekuje wyroku, który będzie tylko symbolem. Ani oprawcy, ani cały naród niemiecki, który w olbrzymiej swojej większości był wierny hitleryzmowi, nie jest w stanie zapłacić za zbrodnie przeciw ludzkości i cywilizacji.



Organizacje wychowawcze - opiekunicy wydają tysiącom dzieci dodatkowe posiłki

Kandydata na premiera wystawić mają francuscy socjaliści

PARYŻ (PAP). Według Agencji France Presse, która dobrze poinformowana oświadcza, że w razie, gdyby nie doszło do żadnego porozumienia w sprawie rozwiązania obecnego kryzysu politycznego, grupa socjalistyczna zastanowi się nad możliwością przedstawienia w czwartek kandydatury na premiera. Osoba kandydata nie była jeszcze przedmiotem dyskusji.

10 lutego w Paryżu nastąpi podpisanie pierwszych traktatów

NOWY JORK (PAP). Rada ministrów spraw zagr. odbyła w środę posiedzenie, na którym postanowiono, że traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią zostaną podpisane w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 roku przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z jednej strony oraz przedstawiciela-

Człowiek

W PPS

Zagadnienie człowieka stawiamy na pierwszym planie naszych zdobyczy i dążeń do lepszego jutra. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla nowego ustroju musimy wychować i przygotować nowego człowieka. Dlatego praca i zdolność pracy dla społeczeństwa jest u nas w szeregu Polskiej Partii Socjalistycznej, istotną MIAŁĄ WARTOŚCI. Nowa kultura i nowy człowiek, wychować się mogą tylko w pełnej demokracji politycznej i gospodarczej. Stąd nasza postawa i zdecydowanie dla obrony ustroju demokratycznego, wszystkich jego osiągnięć i zamierzeń.

Z naszych kadr muszą wyjść ludzie uspołecznieni i twórcy. Wiemy, że do tego celu trzeba zmierzać konsekwentnie przez przewyciężenie nagromadzonych u nas zaległości kapitalistycznych i szlacheckich, przez świadomy i twórczy udział naszych szeregów w budowie nowej Polski. Oświata i wychowanie, to dziedziny, którym poświęcać musimy wiele uwagi i czasu. Walka z demoralizacją zakorzenioną i rozpasaną w czasie okupacji hitlerowskiej odbywać się musi stale i na wszystkich odcinkach naszego życia publicznego.

Musimy roztoczyć opiekę nad dzieckiem robotniczym. Nauczani kiepskimi doświadczeniami minionych lat, musimy sami wziąć we własne ręce wychowanie młodzieży proletariackiej. Młode umysły musimy kształtować w światopoglądzie równości i sprawiedliwości społecznej. Pragniemy nauczyć je kochać ludzi i środowisko z którego pochodzą. Z młodych serc i umysłów wypłenić trzeba nienawiść. Wyrobić w nich poczucie solidarności, reakcji na krzywdę ludzką, na niesprawiedliwość. Od podstaw wychować musimy nowe pokolenie do nowego życia, dla nowego ustroju.

Dlatego Polska Partia Socjalistyczna ocenia wartość człowieka. Dlatego każdy człowiek przychodzący do nas, wie, musi wiedzieć, że stanowi wartość istotną dla naszego ruchu, wartość, którą mielibyśmy jego chęcią pracy, kształcenia się, podwyższania swojej świadomości klasowej i przywiązania do sztandarów pod które się zaciągnął.

PPS wychowuje człowieka. PPS uświadamia go o jego prawach i obowiązkach. Do PPS wstępują wszyscy, którzy budując ustrój demokratyczny, zmierzają do przekształcenia go w Polskę wolnych, szczęśliwych, zadowolonych ludzi.

Znów „rebelia“ w łonie Partii Pracy

Czy istnieje tajny układ między Wielką Brytanią a St. Zjednoczonymi

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent PAP, niedawna „rebelia“ w łonie frakcji parlamentarnej Partii Pracy rozwija się w dalszym ciągu. Przygotowuje się mianowicie nowy atak na politykę zagraniczną ministra Bevina ze strony posłów partii rządowej.

Na odbytych w ostatnich dniach naradach najliczniejszego i najważniejszego z istniejących w łonie Partii Pracy ugrupowań — tzw. zagranicznej grupy posłów Partii Pracy — postanowiono przedstawić Bevinowi po jego powrocie z Ameryki szczegółowy raport, krytykujący brytyjską politykę zagraniczną. Raport ten zawiera dwa zasadnicze punkty — krytykę brytyjskiej służby dyplomatycznej i żądanie szczegółowych wyjaśnień w sprawie układów zbrojeniowych brytyjsko-amerykańskich.

Sprawa brytyjsko-amerykańskich układów zbrojeniowych była w ostatnich dniach potuszona w parlamencie przez posłów: Zilliacusa i Piratina, lecz zarówno minister wojny, jak i premier udzielił na ten temat odpowiedzi wymijających i niczego nie wyjaśniających. Dlatego też zagraniczna grupa parlamentarna ma zwrócić się w tej sprawie wprost do premiera Attlee, któremu przedstawione mają być wszystkie sprawozdania, jakie na temat układów zbrojeniowych anglo-amerykańskich zamieściła prasa amerykańska.

„Zagraniczna grupa posłów ostro

demaga się utworzenia stałego komitetu doradczego, złożonego z posłów, którzy zajmowali by się planowaniem oraz czuwali by nad polityką Foreign Office i osobistymi posunięciami politycznymi ministra spraw zagranicznych. Peruszona ma być również sprawa zbyt wolnej demobilizacji. Jakkolwiek

nadmienia się, że obecna akcja nie ma nic wspólnego z ostatnią „rebelią“, nie bez znaczenia jest fakt, że na czele specjalnego komitetu, który opracowuje szczegółowy raport, zawierający krytykę polityki Bevina, stoi jeden z przywódców tej „rebelii“ poseł Partii Pracy — Haire.

LONDYN (PAP). Na środowym posiedzeniu Izby Gmin, zwrócono się do premiera Attlee z zapytaniem, czy może on zapewnić, że rząd brytyjski nie zawrze żadnego układu wojskowego z rządem amerykańskim, lub jakimkolwiek innym rządem, bez uprzedniej zgody parlamentu.

Premier odpowiedział, że żąda, aby rząd musiał uzyskać zgodę parlamentu przed podjęciem jakiegokolwiek kroku, byłoby sprzeczne z konstytucją. Premier dodał, że rząd powita z radością każdy sojusz, mający na celu utrzymanie pokoju.

Na pytanie konserwatysty Fitzroy Mac Leana, co do obecnego stanu rokowań w sprawie traktatu między Egiptem i Wielką Brytanią, minister stanu Hector Mac Neil odpowiedział: „Żałuję, że nie mogę udzielić obecnie odpowiedzi w tej kwestii. Izba otrzymała dokładne informacje w tym względzie w odpowiedniej chwili, możliwie jak najprędzej“.

Na pytanie Mac Leana, czy rząd brytyjski ma zamiar wycofać swe wojska z Egiptu przed osiągnięciem ostatecznego porozumienia, minister odparł: „sądzę, że będzie lepiej zaczekać do czasu osiągnięcia porozumienia“.

To już zakrawa na ironię!

Schumacher jest dla Anglii rzecznikiem europejskiego socjalizmu

LONDYN (PAP). Znany dziennikarz brytyjski Aleksander Werth oświadczył na łamach prasy brytyjskiej, iż opinia publiczna Wielkiej Brytanii dała się „zmylić demokracją Niemcy“.

Publicysta francuski Pertinax uważa Schumachera za groźnego demagoga, który czasami przypomina Hitlera. Jego zdaniem Wielka Brytania i Stany Zjednoczone rozpoczęły niebezpieczną grę faworyzując Niemców tak, jak to uczyniły w uszczerbkiem Francji w la-

tach 1923—1935. Zdaniem Pertinaxa, opinia publiczna w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych nie bierze pod uwagę rezultatu wyborów niemieckich, które wyraźnie wykazały, że Niem-

cy uprawiają politykę oportunistyczną, a nie demokratyczną. Robienie z dra Schumachera rzecznika socjalizmu w Europie, może tylko doprowadzić do zaostrzenia nieporozumień.

Odrzucenie brytyjskiego wniosku

W sprawie rozbrojenia Zdezaktualizowana poprawka ZSRR

NOWY JORK (PAP). W środę w godzinach rannych odbyło się posiedzenie zamknięte podkomisji redakcyjnej, na którym obecni byli również przedstawiciele Wielkiej

Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych. Na posiedzeniu tym osiągnięto jednogólną zgodę co do odrzucenia wniosku brytyjskiego, przewidującego utworzenie specjalnego urzędu międzynarodowego dla kontroli rozbrojenia i postanowiono dołączyć sprawę kontroli nad liczebnością wojsk do ogólnego planu rozbrojenia.

Następnie na posiedzeniu zgromadzenia generalnego wicepremier Wyszyński wycofał poprawkę radziecką do wniosku brytyjskiego wobec odrzucenia samego wniosku. Przewodniczący zgromadzenia Spak wobec postanowienia podkomisji redakcyjnej zaproponował nowy tekst rezolucji. Rezolucja ta przewiduje, że wszystkie rządy krajów należących do ONZ oraz Rada Bezpieczeństwa złożą na następnej sesji zgromadzenia generalnego

sprawozdania co do kroków, jakie zostały poczynione w wykonaniu zaleceń dotyczących ograniczenia zbrojeń i międzynarodowej kontroli liczebności wojsk. Zalecenia te dotyczą systemu kontroli między narodowej nad zbrojeniami, wycofania wojsk z b. krajów nieprzyjacielskich, wycofania wojsk z krajów należących do ONZ i ogólnego ograniczenia sił zbrojnych, znajdujących się wewnątrz poszczególnych krajów.

Wicepremier Wyszyński wyraził zasadniczą zgodę na te propozycje, ale oświadczył, że będzie musiał porozumieć się z resztą członków delegacji radzieckiej przed ostatecznym jej zaakceptowaniem. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Shawcross również wyraził zasadniczo zgodę tak samo jak delegat Stanów Zjednoczonych Connolly.

Izba Gmin i Brytyjski kardynał mają nielada zmartwienie...

LONDON (PAP) — Z okazji zbliżających się świąt koła pro niemieckie w Anglii manifestują swą szczególną troskę o Niemców. Pośród ogłoszonych ostatnio licznych apeli, żądających pomocy dla Niemców, zwraca uwagę list znanego z wrogiego stosunku do Polski demokratycznej kardynała Griffina, opiekuna polskiej kliki londyńskiej, ogłoszony na łamach dziennika „Times“.

W liście tym kardynał Griffin podkreśla, że jego ostatnia wizyta w Niemczech wywarła na nim „głębokie wrażenie“. Kardynał apeluje do społeczeństwa brytyjskiego, aby składano ofiary w postaci książek, pism i druków dla Niemców,

ma on bowiem zająć się zakładaniem szeregu bibliotek na terenie Niemiec.

Sprawę pomocy dla Niemców poruszono również ostatnio w parlamencie. Poseł Partii Pracy Attewell zapytał, czy jeńcy niemieccy otrzymują dodatki żywności na święta. W odpowiedzi minister Bellenger wyraził żal, że racje takie przyznane jeńcom niemieckim nie będą.

Z kolei inny poseł Partii Pracy Skeffington poruszył spr-

wę zapraszania jeńców niemieckich do domów prywatnych brytyjskich na uroczystości gwiazdkowe. Minister Bellenger oświadczył w związku z tym, że jeńcom niemieckim dozwolono się na odwiedzanie domów brytyjskich, położonych w odległości pięciu mil od obozów niemieckich. Jeńcy niemieccy będą mogli udawać się na te wizyty bez strażników. Zarządzenie to będzie obowiązywało nie tylko w okresie świąt, ale również stale w przyszłości.

800 rozbitków

w odmętach morza akcja ratunkowa utrudniona

LONDYN (PAP). W sobotę rozbił się w pobliżu Sirina, skalistej i niezamieszkałej wysepki Dodekanesu, statek, wiozący 800 nielegalnych emigrantów do Palestyny.

Szalejąca burza utrudnia akcję ratunkową.

Z Melty wysłano samoloty specjalne dla okazania ratunku rozbitkom. Zrzucano prowiant z samolotu. 240 rozbitków wywozili kontrtorpedowce brytyjskie i greckie. 8 ciężko rannych osób zostało przewiezionych na pokładzie torpedowca na wyspę Rodos.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjski kontrtorpedowiec „Chevron“ ewakuował 483 dalszych imigrantów żydowskich, których statek rozbił się w sobotę na skałach w pobliżu Sirina. Imigrantów żydowskich przewieziono na Cypr. Poprzednio przewieziono

tam już 254 rozbitków żydowskich z tej samej katastrofy. W akcji ratunkowej brały udział angielskie jednostki morskie, kilka samolotów oraz marynarka grecka. W ciągu środę akcja ratunkowa była utrudniona wskutek złej pogody.

W Tracji, Macedonii i na granicy z Jugosławią, trwają walki w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że walki w Grecji toczą się obecnie w Tracji. W zachodniej Macedonii i okolicach położonych wzdłuż granicy jugosłowiańskiej działalność powstańcza przestąpiła się bardziej na wschód.

Największe natężenie walk zaobserwowano na najbardziej na wschód wysuniętym odcinku w okolicy Karimwo.

SOFIA (PAP). Bułgarska agencja prasowa zaprzeczyła doniesieniom greckim, według których miałyby jakoby dojsć do starcia pomiędzy wojskami bułgarskimi a patrolami greckimi na terytorium Grecji,

w pobliżu południowo-zachodniej granicy bułgarskiej. Agencja bułgarska stwierdza, że te doniesienia greckie są zmyślone i na niczym

NOWY JORK (PAP). Wtorkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcono omówieniu skargi Grecji przeciwko państwu sąsiadującym od północy, które rzekomo udzielają pomocy powstańcom greckim. Całe posiedzenie poświęcone było sprawom proceduralnym oraz kwestii udziału państw, przeciwko którym wniesiono skargę, w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Bevin, Byrnes i Palestyna

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Londynu agencja France Presse, Bevin i Byrnes zawarli w Nowym Jorku porozumienie w sprawie Palestyny.

Treść tego porozumienia nie jest znana, wiadomo jednak tyle, że w chwili gdy zbierze się znów w Londynie w styczniu 1947 roku konferencja palestyńska, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone będą mogły zaproponować delegatom jednakowe rozwiązanie problemu.

W kolach londyńskich panuje optymistyczny nastrój co do udziału w tej konferencji zarówno Żydów jak i Arabów.

Nota brytyjska do Albanii

LONDYN (PAP) — Rząd brytyjski zwrócił się do rządu albańskiego z notą, w której domaga się odszkodowania dla rodzin 54 oficerów i szeregowych marynarki brytyjskiej, którzy zginęli w czasie zatonięcia dwóch torpedowców brytyjskich. Torpedowce te natknęły się na miny, rzekomo założone z wiedzą władz albańskich. Jeśli Albania nie zastosuje się do noty brytyjskiej, rząd brytyjski wnieśli skargę na forum Rady Bezpieczeństwa.

WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ
ZWOLUJE W PIĄTEK, DNIA 13 bm., O GODZINIE 17-ej
W SALI DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE LEWA P. P. S. UL.
NARUTOWICZA 28

Zebranie prelegentów

OBECNOŚĆ TOW.-PRELEGENTÓW OBOWIĄZKOWA.

Co to jest niepodległość?

Warto w Polsce zastanowić się nad tym pytaniem. Właśnie w Polsce, gdzie od półtora wieku słowo „niepodległość” wymawiane jest tak często. Gdzie w ciągu półtora wieku naród wielokrotnie porywał za broń, aby walczyć o najwyższe dobro, jakie widział w urzeczywistnieniu swego niepodległego bytu. Kto umie z minionych wydarzeń wysnuć rozumne wnioski, musi dostrzec potężne doświadczenie, wymowę twardych prawd, ujawnioną w toku walki. Prawdy te polegają na tym, że niepodległość nie jest jedynie pojęciem formalno-politycznym, związanym wyłącznie z suwerennością państwową i tylko w niej zawartym.

Doświadczenia dziejów nauczyły nas dowodni, że właśnie suwerenność polityczna otwiera przed narodem problem jego niepodległego bytu, że jest jego pierwszym warunkiem. Niepodległość nie zamyka się w ramach jednego aktu: ustalenia granic czy powołania władz. Akt ten stanowi początek trudnego procesu, wstępny próg na ciężkiej drodze, na której realizuje naród zasady swej niepodległej egzystencji. Trzeba to zrozumieć: niepodległość to zasady, które naród musi urzeczywistnić, aby uzyskać warunki dla niepodległego rozwoju. Zasady społeczne, gospodarcze, polityczne, kulturalne.

Zrozumienie tych prawd towarzyszyło polskiej walce o niepodległość od pierwszych jej początków. Zawsze, począwszy od końca XVIII-go aż do lat czterdziestych naszego stulecia, obozowi politycznemu, który niepodległość widział wyłącznie w zwycięstwie militarnym — obóz demokracji przeciwstawił szerszą treść, głębszą treść tego hasła. Kościuszko, Mochacki, Dembowski, Worcell, Darzyński, Barlicki — wszyscy, nieodmiennie wskazywali konieczność oparcia walki narodowej o zasady społecznej sprawiedliwości, zdając sobie sprawę z nieuchronnej klęski tej walki, jeśli będzie się ją toczyć w oderwaniu od mas pracujących ludu polskiego, z pominięciem ich praw do rozwoju, bogactwa ich rezerw duchowych i materialnych.

To, co nazywamy dziś czartoryszczyzną, dmowszczyzną czy piłsudczyzną, nie było niczym innym, jak objawem historycznie trwałego zjawiska indyferencji społecznej w walce o niepodległość. Co było wspólne w tych trzech koncepcjach państwowych, z których dwie ostatnie starano się sobie przeciwstawić za naszej pamięci, jako skrajne, wrogie, nienawistne? Wspólne było pominięcie w tych koncepcjach zasad społecznych, służących rozwojowi szerokich warstw narodu: robotnika, chłopca, inteligenta pracującego. We wszystkich trzech koncepcjach niepodległość miała się dokonać raz na zawsze, samym faktem uwolnienia terytorium Rzeczypospolitej od obcych wojsk i ustalenia granic. We wszystkich trzech — źródła siły narodu w jego walce nie szukano w nim samym, w jego złożach ludzkich, w jego energii duchowej, lecz po za ziemią polską, w odległych kombinacjach politycznych, w życzliwości obcych gabinetów. Polska — w swym aspekcie społecznym, ze swą wsią i miastem, z

dworem i czworakami, z kapitalistą i robotnikiem, z księdzem, Żydem, fornałem i panem — była dla nich sprawą prostą, łatwą, nie następującą problemów.

Jeśli ktoś szukałby przykładu i nauki, do jakich konsekwencji prowadzi podobne stanowisko — znajdzie je, nie szukając zbyt daleko. Historia Polski sanacyjnej jest najdobitniejszym dokumentem katastrofalnych skutków zbankotowania interesów ludu przez odłam dawnych „niepodległościowców”, jakimś był piłsudczyca. Nie tylko klęska militarna stała się tą katastrofą. Upadek sanacji w r. 1939 odsłonił zastraszający stan świadomości politycznej dużego odłamu społeczeństwa.

Trzydzieści lat rządów piłsudczy-

zny, okazały się zwłaszcza wśród inteligencji mieszczańskiej, trzynastoletnią przerwą w rozwoju myśli społeczno-państwowej, znierechomieniem świadomości, zamąceniem wzroku. Z ucieczką rządu przez zaleszczycki most, wszystkie nierozwiązane problemy stanęły przed Polską od początku, na nowo, jak gdyby nieknięte od długich lat. Niepodległość sanacyjna okazała się problematyczną niepodległością. Jej zasadnicze braki ideologiczne miały zaciążyć posępnym brzemieniem nad emigracją polską na zachodzie i jej podziemnymi ekspozyturami w kraju.

Kto znał ośrodki konspiracji obce ruchowi podziemnemu świata pracy w walce z Niemcami, ten nie mógł nie dostrzec ich zasadniczej, pod-

stawowej obojętności wobec spraw społeczno-gospodarczych przyszłej Rzeczypospolitej. Położenie robotnika, chłopca, inteligenta, świadczących prawo najszerzych warstw ludowych do wpływu na losy narodu — te sprawy nie były dyskutowane w komórkach konspiracji „londyńskiej”. Był to skutek antyludowej szkoły sanacyjnej, z której wychodził indyferent społeczni, materiał na urzędników systemu antydemokratycznego, antyludowego.

Hasło niepodległości oparte o zasady równouprawnienia społecznego rzuciła konspiracja demokracji polskiej, walczącej z okupantem. Skróć jej program niepodległościowego mógłby brzmieć następująco: „Nie ma niepodległości w oderwaniu od interesów klas pracujących. Realizacja tych interesów musi być jednocześnie urzeczywistnieniem celów całego narodu. Lepsza przyszłość narodu może się dokonać tylko przez związanie jego dążeń z dążeniami świata pracy”.

Jesteśmy obecnie w okresie realizowania tych zasad. Suwerenna, niepodległa Rzeczpospolita wypracowuje sobie trwałe kształt niepodległości w oparciu o szerokie masy pracujące narodu. Kształt ten dokonał się na drodze wielkich reform. Wyciągnięcie z nich najzdrowszych konsekwencji, stworzenie perspektyw wielkiego rozwoju dla odbudowującego się gospodarstwa narodowego, dla odrodzonego polskiego człowieka pracy — jest naszym zadaniem na najbliższe lata.

Oto niepodległość. Obowiązki, jakie z niej wypływają. Trud i duma, jakie nas czekają na niepodległej drodze. Obóz polskiej demokracji ludowej jest jedyną siłą żywotną narodu, która zdołała zrealizować społeczne zasady niepodległości polskiej. Wbrew indyferencji, negacji i fałszom.

KAZIMIERZ BRANDYS

NASZ felieton Trzeźwy głos

Wiele gości odwiedziło ostatnio nasz kraj. Przyjechali zobaczyć, stwierdzić osobiście jak wyglądają stosunki. Nie prawdy jest w okrucieństwach, które rzekomo stosowaliśmy do Niemców. Czy rzeczywiście nasze ziemie zachodnie leżą odłogiem. Czy nasze stosunki gospodarcze wykazują poprawę, czy też ulegają pogorszeniu. Chcieli zobaczyć jak reagują Polacy na wolność.

Każdy kto przyjeżdża do nas dla bezstronnej obserwacji stosunków, jest mile widziany. Szanujemy każde uczciwe zdanie, byle nie było FAŁSZYWE I TENDENCYJNE, byle zawierało krytykę rzeczową i słuszną. Z wycieczką dziennikarzy szwajcarskich był u nas poseł socjalistyczny dr Meierhans, członek parlamentu szwajcarskiego. Jeździł, oglądał, przypatrywał się, rozmawiał, słuchał, czynił zapiski, badał, porównywał. Przyjechał, aby patrzeć własnymi oczyma. Nie wkładał żadnych okularów. Ani różowych, ani czarnych. Staraj się OBEKTYWNIIE ocenić sytuację. Po powrocie do swej ojczyzny wydał broszurę, w której opisał swoje wrażenia. Nie ma w nich ani cienia złośliwości, nie ma także żadnych specjalnych wyolbrzymionych pochwał. Oddał wiernie to, co widział. Napisał tak, jak dyktowało mu sumienie i prawda którą się posługiwał.

Dlatego do jego sadu należy przywiązywać wagę. Bezstronność należy zawsze cenić i szanować. O ziemiach zachodnich pisze on, że są już prawie oczyszczone z elementu niemieckiego. We Wrocławiu mówi się już niemal po polsku. Gdy proces wysiedlenia dobiegnie końca, problem mniejszości niemieckiej będzie RADYKALNIE rozwiązany. Żadnych szykan i prześladowań nie zauważył. Byłby o nich na pewno napisał.

Mówiąc o ludziach dnia wczorajszego, bogatych fabrykantach i właścicielach wielkich obszarów ziemskich, autor stwierdza, że ubezwładnienie tych elementów leżało nie tylko w interesie wprowadzenia w Polsce demokratycznego ładu, ale było również konieczne dla ułożenia dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi słowiańskimi sąsiadami. Te kasty posiadaczy oparte o nieograniczoną władzę Becków i Smigłych, były sprawcami naszej nieszczęsnej polityki zagranicznej.

W zakończeniu swojej broszury stwierdza poseł socjalistyczny, że pragnie wyrazić nadzieję i życzenie, aby dalszy rozwój Polski mógł się odbyć w warunkach pokojowych i aby sprzyjało mu szczęście. Jego zdaniem, Polska powinna w przyszłości zająć odpowiednie miejsce wśród wolnych narodów. Jest do tego powołana zarówno z racji swojego położenia geograficznego jak i przywiązania do wolności i demokracji.

Polska jest bardziej niż każdy inny kraj predestynowana do wzięcia udziału w odbudowie pokoju światowego. Polska może liczyć na SYMPATIE WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI. Takie wysnut myśli i horoskopy bezstronny Szwajcar. Nie na podstawie opowiadań, nie posługując się tendencyjnymi wiadomościami podawanymi przez niepowołanych korespondentów. To co napisał, widział, odczuł, zrozumiał. Kierował się w swoich wypowiedziach uczciwością, która bije z każdego słowa jego wypowiedzi. Dla nas te rzeczy mają niewątpliwie wielką wartość. Mają swój ciężar gatunkowy, który musi zaciążyć bardzo silnie na nieodwiedzialnych wysokościach niektórych polityków opierających się w swoich atakach na nas, na fałszach i oszustwach niemieckich. Takie wypowiedzi stają się dosadną odpowiedzią wszystkim tym, którzy zastępują interesy międzynarodowego kapitału, rozpyliwałe się w fitości i trocno o przyszłość rozgromionych Niemiec.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt, że wypowiedzi te pochodzą od człowieka, którego kraj nie prowadził wojny, nie doznał na sobie okrucieństw i hańby germańskiej okupacji, to wypowiedzi te nabierają specjalnej wartości.

WK.

Zegarki chodzą



Nadeszła z Szwajcarii większa partia zegarków. Istnieje obawa, że może zająć na manowce...

Załoga USA w Antraktydzie Niepokój Nowej Zelandii, strażniczeki morza Rossa

NOWA ZELANDIA, (SAP). — Dziennik nowozelandzki, organ Partii Pracy „Southern Cross” zaczyna patrzeć z troską na zachowanie się Stanów Zjednoczonych na terenie ważnego punktu strategicznego, jakim jest morze Rossa i okolice wyspy w Antraktydzie.

Mimo, iż okolice te od roku 1923 zostały ogłoszone, jako posiadłości brytyjskie i oddane w opiekę Nowej Zelandii, Stany Zjednoczone wysłały tam obecnie załogę 4.000 ludzi. Cytowany dziennik uważa to za zagrożenie suwerenności Nowej Zelandii w tych okolicach.

Morze Rossa położone jest o przeszło 1.000 km. na południe od Nowej Zelandii, a w odległości około 500 km. od Bieguna południowego.

25 mil. ton węgla i 100 tys. samochodów straciły USA wskutek strajku węglowego

WASZYNGTON, (SAP). — Górnicy tłumnie powrócili do pracy w kopalniach węgla miękkiego i spodziewają się, że normalna produkcja zostanie osiągnięta około połowy tygodnia.

W międzyczasie przywódca górników John Lewis oraz prezydent Truman zachowują milczenie, oczekując decyzji sądu w sprawie apelacji Związku Górników przeciwko grzywnie, nałożonej na nich w ubiegłym tygodniu. Rzecznik rządu utrzymuje, że na skutek strajku utracono 25 milionów ton węgla oraz 100.000 pojazdów motorowych. Można odrobić te straty jedynie przez zdwójoną wydajność kopalń węgla w czasie najbliższych miesięcy.

Wiedza w służbie zbrojeń 5-letni program badań rakietowych w Anglii

LONDYN, (SAP). — Rząd Wielkiej Brytanii ustalił obecnie program 5-letni badań naukowych w dziedzinie poszukiwań kierowanych oraz przekroczenia granicy szybkości dźwięków. Prace naukowe mają zapewnić W. Brytanii przewagę względnie pierwszeństwo w dziedzinie broni nowoczesnej. W programie przewiduje się wydatki na 200 milionów funtów.

Kierownikiem badań został mianowany Sir Ben Lockspeis-

Reorganizacja rządów w strefie sowieckiej

BERLIN, (ZAP). — W trakcie tworzenia rządów w krajach strefy sowieckiej wybrano w Meklemburgii nowego premiera, którym został dr. Hoecker z Partii Jedności. Nowy rząd (premier i 7 ministrów) powstały drogą wyborów, ma zastąpić dotychczas sprawującego władzę pełnomocnika wyznaczonego przez władze okupacyjne i jego 3 zastępców. Przywódcy Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej opraco-

wali projekty dla nowych konstytucji krajów strefy sowieckiej. Ich główne wytyczne mówią o wolności gospodarczej, poszanowaniu mienia prywatnego, o gwarancji bezpieczeństwa publicznego, wreszcie o tworzeniu szkół prywatnych, gdzie religia będzie traktowana na równi z innymi przedmiotami. Projektowane konstytucje traktują poszczególne kraje jako części składowe całego Niemiec.

Świąteczna Akcja Premiowa „KURIERA POPULARNEGO” Kupon Nr. 18

Musimy podjąć walkę z nienormalną różnicą płac w przemyśle

W pierwszej fazie przemian zakładowych przemysłowych, opuszczonych przez kapitalistów nie mieliśmy dostatecznego doświadczenia, jak przeprowadzić montaż aparatu biurowego i stanu zatrudnienia pracowników fizycznych, niezbędnego do uruchomienia i prowadzenia przedsiębiorstwa zgodnie ze zdrową kalkulacją handlową. Cieszyliśmy się że narosłe zostaje usunięty system gospodarki kapitalistycznej, a świat pracy bierze ogień gospodarki narodowej w swe zahartowane dłonie. Wiele zakładów kompletnie lub częściowo zlewastawianych, trzeba było naprawić i urządzić.

Remanenty ponieważ pozwoliły nam na gospodarkę niejednokrotnie prowadzoną ponad stan, co właściwie było początkiem zła, jakie wynikało na skutek nienormalnego szafowania dobrem społecznym. Na stanowiska dyrektorów i kierowników dostało się wiele jednostek obojętne gospodarce społecznej, o starych nawykach i mentalności, uważających przedsiębiorstwa za dołą krowę, stąd szereg nadużyć idących nie raz w miliony, stąd zupełnie nie liczenie się z interesami społeczeństwa i państwa.

Nadużyte zaufanie ze strony chciwych jednostek spowodowało te rysy jakie spostrzegamy obecnie w gospodarce narodowej, gdy nauczyliśmy się lepiej kalkulować i oceniać wartość prowadzonych zakładów przemysłowych pod względem umiejętności budżetowania.

W wyniku tej atmosfery jaka wkradła się w nasze życie gospodarcze powstały również anormalne różnice płac, bowiem stosunek zarobków otrzymywanych przez dyrektorów i robotników jest nie tylko nie zdrowy, ale powoduje rozgorzenie wśród szerokich rzesz pracujących. Czym prędzej należy zawrócić z niewłaściwej drogi, gdyż to może stworzyć niebezpieczną sytuację dla naszego planu gospodarczego.

Uzdrowienie tych nieszczęsnych metod w przemyśle może nastąpić tylko przez szeroką kontrolę i zainteresowanie światła pracy problemami dotyczącymi przebiegu produkcji i usuwania błędów. Najważniejszą rzeczą w tym procesie normalizowania stosunków w przemyśle, jest jak najrybysze przełamanie przesobów biurokratycznych, zbędnych wydatków administracyjnych, plag roboty papierkowej, oraz różnych niepotrzebnych dotacji ubocznych i kosztów reprezentacyjnych. Trzeba jak najpośpieszniej roz-

poząć systematyczną gospodarkę oszczędnościową we wszystkich przejawach naszego życia publicznego. W parze z umiejętnością gospodarką oszczędnościową i zdrową kalkulacją handlową musi iść odpowiedni system rozdziału towarów, a żeby inicjatywa prywatna nie pokłamała tego, co pozostało dużym wysiłkiem i wzmożoną wydajnością pracy dokonanej przez pracowników umysłowych i fizycznych. Rozpanoszenie spekulacji i podbijanie cen na rynku pomimo podażi niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby, świadczy, iż handel prywatny wy-

tworzą system sztucznego niecierpliwości i kieruje się doraźnymi wysołdmi zarobkami. Największy obowiązek właściwego rozprowadzenia towarów spada na barki spółdzielczości i od należytej organizacji tego aparatu będzie zależała zdrowa wymiana towarowa.

Jeżeli te cechy niezbędne w naszym całokształcie modelu gospodarczego zostaną uczciwie wykonane, to możemy przyspieszyć proces uzdrowienia, nieestety obecnie mocno szwankującej gospodarki w naszym przemyśle.

Albin Różycki-Kępa

4 miliony zeszytów

W wykonaniu uchwały Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego o ograniczeniu druku ulotek w akcji wyborczej w związku z brakiem papieru na podręczniki szkolne i zeszyty. Komitet postanowił z zaoszczędzonych funduszy wydać bezpłatnie młodzieży szkół powozecznych 4 miliony zeszytów.

Zeszyty te będą miały nadruk „kompiant”, zawierając będą na okładce mapę Polski, zestawienie graficzne osiągnięć, jakie da Polsce plan 3-letni, oraz nadruk: „Zamiast wydania milionów ulotek — Blok Demokratyczny oliarowuje młodzieży szkolnej zeszyty”.

Zjazd nauczycieli

W dniu 15.12. 1946 r. o godz. 9 rano odbędzie się w Łodzi ul. Sienkiewicza 46 Główny Międziskie, Wojewódzki Zjazd Nauczycieli Demokratów, organizowany przez Międzpartyjną Komisję Porozumiewawczą Nauczycielską.

- Przewidziane tematy:
1. Ogólna sytuacja polityczna w kraju — Wł. Bieńkowski.
 2. Polityka oświatowa w Polsce, — T. Wojcieński.
 3. Reforma szkolna w Polsce, — E. Krusowska.
 4. Rola nauczyciela w dzisiejszej rzeczywistości — J. Dab-Kociol.

Neoclegi zapewnione dla przewoźników w dn. 14.12. 46 r. tj. w sobotę, ZNP — Zachodnia 72.

Wszelkich informacji wstępnych udziela: Wydział Oświaty Łódź — Piotrkowska 87, tel. 148-96.

Uregulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby

Sensacyjne szczegóły nowego dekretu

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach wehodzi pod obrady Prezydium Rady Ministrów, uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, dekret o ustaleniu i kontroli cen. Istnieje bezsporna potrzeba uregulowania strony prawnej i merytorycznej problemu cen, tak że względu na sektor państwowy i spółdzielczy, jak i prywatny.

Jeśli chodzi o sektor państwowy i samorządowy, to dekret reguluje zagadnienie cen w sposób sztywne. W poszczególnych przemyślnych cenach będzie regulować w porozumieniu z Prezosem CUP odpowiedni minister, któremu podlegają dane gałęzie przemysłu.

W chwili obecnej istnieje w sektorze państwowym wiele rozma-

tych cen, tak zresztą, jak było w praktyce i przed wojną. Dekret przewiduje wprowadzenie dwóch rodzajów cen. Podstawowe są ceny sprzedaży. Ponadto może być jeszcze dodatkowo ustalona cena sprzedaży — komercyjna.

Rozdział III. ci dekretu precyzyjnie ustalenie wysokości zysku brutto i cen maksymalnych w handlu spółdzielczym i prywatnym.

Obecnie dekret uprawni Ministra Apropozycji i Handlu, w porozumieniu z Prezosem CUP, do ustalania dopuszczalnych w obrocie handlowym zysków brutto. Ponadto uprawni on władze administracji ogólnej do wyznaczania obowiązujących cen na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby, wyłącznie

nie jednak na podstawie ustaleń komisji cenikowej.

W praktyce zostaną utworzone w miastach powiatowych i wojewódzkich Komisje Notowań, które będą periodycznie ustalać ceny rynkowe, oraz Komisje Cenikowe, które na podstawie notowań ustalać ceny maksymalne.

Tow. min. Dąbrowski przyrzeka poparcie żądaniom nauczycieli

WARSZAWA (SAP). Dnia 9 grudnia r. b. tow. premier Edward Osóbka-Morawski gościł w Prezydium Rady Ministrów członków odbywa-

jącego się w Warszawie zjazdu oświatowego PPS. Zebranie było bardzo liczne i zgromadziło z górą 800 osób. Urozmaiciły je produkcje artystyczne orkiestry Rachonia, śpiew laureatki gaweskiej Lewińskiej i recytacje Wyrzykowskiego.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru przez chór OM TUR, witały owacyjnie tow. premier Osóbka-Morawski wygłosił krótkie przemówienie, nawołując nauczycielstwo nasze do otoczenia specjalną opieką młodzieży, do której należy być przyszłość i ziszczanie starożytnych.

Zabrał również głos min. Skarbu tow. Dąbrowski, oświadczając swe poparcie dla polepszenia bytu nauczycieli. W miłym i ożywionym nastroju zebranie przeciągnięto się do późnego wieczora.

1600 nowych członków PPS w kołach ministerialnych

WARSZAWA — W sali konferencyjnej OKW-PPS odbyła się pod przewodnictwem tow. wiceom. Dietricha odprawa przewodniczących i sekretarzy kół ministerialnych P. S. Omawiano sprawy, związane z wyborami i kwestie organizacyjne.

W listopadzie zanotowano w ministerstwach w związku z rozpoczęciem akcji werbunkowej znaczny przyrost nowych członków PPS, rekrutujących się w dużej mierze spośród pracowników umysłowych. Ogółem w miesiącu tym ilość człon-

ków PPS w ministerstwach wzrosła o 1600 osób. Przy omawianiu spraw wyborczych ustalono, że pracownicy ministerstw wezmą udział jako prelegenci w ogólnej akcji uświadamiającej i propagandowej przed wyborami.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Cena litra benzyny została ustalona na 38 zł.

WARSZAWA — W opracowaniu znajduje się obecnie sprawa ustalenia cen na paliwa płynne!

Po uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, która wejdzie w życie 1 stycznia 1947 roku, zostaną wprowadzone zasadniczo jednolita cena na paliwa płynne.

W chwili obecnej istnieją dwie ceny — 20 zł. za litr benzyny, jako cena sztywna oraz 38 zł. — cena komercyjna. Po 1 styczniu cena sztywna będzie w zasadzie zniesio-

na. Wszystkie instytucje i urzędy zaopatrywane drogą przydziałów oplać będą dotychczasową cenę komercyjną, a mianowicie 38 zł. za litr benzyny. Ta sama cena będzie obowiązywać w wolnej sprzedaży na stacjach benzynowych.

Dotychczasowa cena sztywna (20 zł. za litr) utrzymana zostanie tylko dla państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, jak PKS, MZK, Lot itd., aby nie dopuścić do podwyżki taryfy.

Nowe formy opieki lekarskiej

Organizacja specjalnych poradni dla młodzieży

Niedawno na terenie Łodzi przy miejskim wydziale zdrowia, uruchomiona została międzyszkolna poradnia dentystryczna przy ulicy Legionów 1. Poradnia ta, leczący będzie, nie tylko działwo szkolna, ale i młodzież akademicka.

Kiedyśmy, w dniu uroczystego otwarcia, zwiedzili nową placówkę leczniczą, wyposażoną we wszystko to, co jest nieodzowne dla złatwienia kalkulatorów, a nawet więcej uczelnia i studentów dziennie — zwrócić uwagę na jedną charakterystyczną rzecz, która, zresztą, podkreślił bawiący w Łodzi delegat Ministerstwa Zdrowia, chodził mianowicie o społeczne podejście do poradni ze strony całego szeregu lekarzy-dentystów i studentów — medyków Uniwers. Łódzkiego, którzy podjęli się obsługi pacjentów nowej placówki.

RATUJMY ZDROWIE MŁODZIEŻY

Lekarze szkolni, wskazują od dawna na konieczność podjęcia szerokiej akcji, mającej na celu rato-

wanie nadwątłego zdrowia dżiatwy, a w szczególności, dzieci w wieku przedszkolnym, wśród których notowana jest największa ilość zachorowań.

Uruchomienie poradni nastąpiło na skutek zaleceń Min. Zdrowia, które w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, zamierza w najbliższym czasie założyć całą sieć podobnych poradni specjalistycznych we wszystkich większych ośrodkach kraju. Zgłaszający się powinien okazać skierowanie, wystawione przez lekarza szkolnego.

Poradnie specjalistyczne, według projektów M. o. Zdrowia, mają obejmować takie specjalności, jak: dentystryczne, rosnące, pracownice analityczne, schodzenia wewnętrzne, gośćcowe, przemiany materii i gruźlicę, choroby wewnętrzne, ortopedyczne, chirurgiczne, laryngologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem zaburzeń mowy, daleki okulistyczne i sportowe — lekarskie.

Z uwagi na duży koszt uruchomienia poradni, początkowo mają być

otwierane placówki typu łódzkiej poradni dentystrycznej, (a więc narazie niektórych tylko specjalności), w oparciu o istniejące ambulatoria, lub kliniki uniwersyteckie.

WALKA Z GRULICĄ
Jeśli chodzi o gruźlicę, to zwalczanie jej winno nadal odbywać się w ramach istniejących ogólnych poradni przeciwgruźliczych, ale pod tym warunkiem, że dla dzieci w wieku szkolnym, będą wyznaczone specjalne godziny przyjęć.

Abv poradnie nie stały się źródłem infekcji dla młodzieży, nie mogą one w żadnym wypadku pracować przy ambulatoriach szpitalnych. Wszystkie te planowane zmiany w systemie opieki lekarskiej nad młodzieżą, wymagają bliskiej współpracy z czynnikami społecznymi, a przede wszystkim rodzicielskim. Systematyczna obserwacja chorej dżiatwy i młodzieży, tylko w tych warunkach może dać spodziewane rezultaty.

G.



W ramach programu akcji werbunkowej, zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu PPS, zwołuje się zebrania:

Koła przy P.Z.P.B. Nr 11 (dawn. f. „K. Steinert”) ul. Piotrkowska 276 — godz. 13.30 w dniu 13.12. r. b. — referuje tow. Potkański Józef.

Dzielnica „Śródmieście - Prawa” PPS w lokalu przy ul. Andrzeja 46 urządza dla poszczególnych kół fabrycznych i sympatyków wyświetlanie filmów naukowo - dydaktycznych wraz z referatami p. t. „Historia Partii i jak Jej służyć należy, by zaszczytne miano PPS-owca zdobyć”.

W dniu 12.12. 1946 roku o godz. 17-ej z ramienia WK PPS wygłosi referat tow. red. Pokorski Antoni.

W dniu 13.12. 1946 roku o godz. 17-ej z ramienia WK PPS wygłosi referat tow. prof. Grabski Marian.

W dniu 14.12 r. b. o godz. 17-ej z ramienia WK PPS wygłosi referat tow. mgr. Kieller Józef.

1. Zagajenie — przewodniczący Koła.
2. Wybór przewodniczącego Koła.
3. Referat p. t. „Historia Partii i jak Jej służyć należy, by zaszczytne miano PPS-owca zdobyć”.
4. Akcja werbunkowa.

Niesławienie od referentów delegowanych przez WK PPS — Komitety Dzielnicowe delegują swych przedstawicieli dla zreferowania punktu 4-go.

NA FUNDUSZ WYBORCY P. P. S.
Tow. Zygmunt Siwecki wpłaca zł 1.000,— i wzywa tow. tow. Włodzimierza Gralkińskiego, Heliodora Konopkę, Stanisława Wyrwę-Rajcha, Stefana Szudzińskiego, Mieczysława Zaruskiego, Inż. Tadeusza Kowalskiego.

O pewnym darze natury

Sztuczne „zaszczepianie odwagi” i leczenie psychicznych schorzeń wojennych

Chcielibyśmy zapoznać naszych Czytelników z obecnym stanem wiedzy o pewnym darze natury, który zbyt często miesza się z popularną szarlatanerią — o hipnotyzystwie.

Ostatnia wojna stworzyła niezwykle korzystne podłoże do wykorzystania hipnotyzystwa dla dobra ludzkości. Są bowiem rany znacznie głębsze, niż te, które zadano ciału ludzkiemu. Pamiętajmy, że chirurg dzisiejszy nie usuwa w żaden sposób pozostałości po strachu nerwowym, od wybuchu granatu, ani też nie wyleczy się byłego żołnierza z nawiedzających go koszmarnych wizji — pamiętek po strasznych przeżyciach. Ale tam, gdzie normalne środki medyczne zawiodą, przychodzi cierpiącym w sukurs siła hipnotyzera. Doświadczenia tego rodzaju przeprowadzono z wielkim sukcesem już w odniesieniu do nieszczęśliwych ofiar wojny domowej w Hiszpanii.

HYPNOZA KAZĘ ZAPOMNIEĆ

Przytoczmy tu tylko kilka przykładów. Najbardziej jasnym wydaje się ten, kiedy żołnierz został kontuzjowany przez pocisk w momencie kiedy repetował swój karabin. Od tego czasu jego ręka wykonywała bezustannie ruch charakterystyczny dla tej czynności — repetowania karabinu, aż dopiero hipnotyzjer wzmógł biedakowi, że jego wypadek nigdy nie miał miejsca, że jest on tylko urojony i — o dziwo, — wspomniane objawy zupełnie ustąpiły.

Sugestia okazała — w innym wypadku — zapomnieć żołnierzowi hiszpańskiemu o niemieckim hełmie, który widział był podczas straszliwej walki i który nie opuszczał ani na chwilę jego wyobraźni.

JAK NIE BYĆ ZMĘCZONYM?

Ostatnio stosuje się też hipnozę przy zwalczaniu silnych objawów przemęczenia. Zarówno w Amery-

ce, jak i w Anglii przeprowadzono teraz niezwykle kuracje dla robotników przemysłu wojennego, przemęczonych dokonaniem wysiłkiem. Polegała ona na „braniu ich na spacer w góry lub na wybrzeże nadmorskie” — wszystko oczywiście w stanie hipnozy. Po przebudzeniu z transu, pacjent nie pamię-

ta nic ze „swej podróży”, ale jego umysł pozostaje odświeżony i w wielu wypadkach zapobiegono groźnym nieuchronnie wypadkom nerwowego załamania.

Trzeba też dodać, że historia medycyny notuje już szereg wypadków lepszych operacji, gdzie hipnoza zastępowała narkozę; było to

prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych, którzy nie mogą stosować dla wady serca czy innych powodów normalnie przyjętych narkotyków lub środków usypiających.

U ZRODŁE TAJEMNICZEJ SIŁY
Czym jest ta tajemnicza siła i jak się ją stosuje? Przede wszystkim, należy tu podkreślić, że w

przeciwieństwie do powszechnego mniemania, hipnotyzm nie jest siłą mistyczną, opierając się na „hipnotycznych oczach”. W istocie gros prac laboratoryjnych z tej dziedziny, opiera się na płytach gramofonowych z głosem hipnotyzera. Rezultatem jest działanie autosugestii na umysł „odbiorczy”. Przekonany przez sugestię, że sen nadchodzi, przynajmniej jedna na pięć osób dorosłych zapada w drzemkę hipnotyczną, podczas której umysł akceptuje najbardziej fantastyczne nakazy i propozycje.

Cały zmysł krytycyzmu przestaje funkcjonować i jeżeli wmości się w zahypnotyzowanego, że jest Napoleonem, to będzie on z całym zapalem bronił swej świeżo nabytej „osobowości”.

Jeden z amerykańskich profesorów psychologii opowiada np. o pewnym młodym człowieku, którego poinformowano w transie, że brał udział w pierwszej wojnie światowej. Zahypnotyzowany upierał się potem sam przy tym fakcie, chociaż miał zaledwie siedem lat, kiedy wojna ta zakończyła się. Sa nawet wypadki, że zaleźrewiony pacjent, chce siłą bronić swej „prawdy”.

TROCHĘ O „AKCJACH OPÓŹNIONYCH”

Nieco innym sposobem hipnozy jest zdolność nakazywania t. zw. „akcji opóźnionych”. Jest bardzo wiele wypadków, kiedy to mówi się zahypnotyzowanemu, że ma za kilka miesięcy jakieś spotkanie, a on na pewno na nie przybędzie.

Raz naprzykład, jedna kobieta pojechała z Nowego Jorku do Chicago na spotkanie ze swym bratem w rok po „nakazaniu” jej tego spotkania przez hipnotyzera, albo też kazano komuś powiedzieć pewną rzecz w dniu z góry określonym. W myśl przewidywań eksperymentatorów, osoba ta, oświadczyła w nakazanym dniu, że jest Hitlerem, przybyłym do Stanów Zjednoczonych dla dokonania przewrotu. Tego rodzaju przekonania i sugestie można „zmaszować” tylko drogą kontr sugestii podczas ponownego zahypnotyzowania.

Ostatnie wiadomości donoszą z Kopenhagi, że aresztowano tam duńskiego hipnotyzera, Johanna’a Nielson’a, który w swoim czasie „zaszczepił odwagę” pilotom Luft waffe, przeznaczonym do wykonania specjalnie niebezpiecznych zadań.

Ludwik Wrześniewski.

Zeznania oskarżonych W procesie „Warszycy”

W trzecim dniu przewodu sądowego dużo ciekawych szczegółów wniosło zeznanie oskarżonego „Warszycy” w styczniu 45 r. na ponowne powołanie wstępuje do oddziału „Ponurego”, po czym w sierpniu przechodzi znów pod bezpośrednie dowództwo „Warszycy”. Bierze udział w morderstwie Zukiernana i Krausego w Radomsku, następnie pośredni udział w napadach rabunkowych na mieczarnie, spółdzielnię, bank, oddziały WP i MO.

Na zapytanie prokuratora, dlaczego obrał sobie za pseudonim tak ostrowne imię, Knop nie chce dać jasnej odpowiedzi. Na zapytanie prokuratora „kto zamordował żołnierza WP w

Popielarni? Odpowiedź, powtórzona trzykrotnie brzmiała: „Niestety, nie zaszedł wypadek zastrzelenia żołnierza”. Odpowiedź ta najlepiej oświetla jego stanowisko.

Następnym z przesłuchanych był „ideolog” i „polityk” organizacyjny Władysław Bobrowski, ur. w 1918 r. w Niemczech, pracownik spółdzielni spożywców w Wróblewie p. o. komendant powiatu sieradzkiego.

Znając współoskarżonych z okresu walk niepodległościowych — po odnowieniu znajomości, spotkał się Bobrowski z propozycją współpracy w organizacji nielegalnej, co do szkoldliwości, której nie miał żadnych złudzeń. Obawa jednak, jak wyraża się Bobrowski, aby komendant powiatu nie został ktoś nie orientujący się w terenie, skłoniła go do zgody na współdziałanie z bandą.

Zależało mu więc nie tylko na „zaszczytnej” funkcji „komendanta” ale również na znajomości terenu, na którym miał rozwinąć swą „chwalebna” działalność w stosunku — jak zresztą sam podkreśla — do ludzi lojalnych.

Bobrowski wie czego chce, zna teren, ma stosunki, to też zaczyna od podstaw. Przebywa w środowisku w 80 proc. PSL wskim, zapisuje się do partii, uczestniczy w zebraniach, dążąc do anarchii politycznej, rozsądzenia demokracji od wewnątrz.

Poza „talentem” politycznym objawia wiele zdolności ekonomicznych i tak np. na stanowisku „ministra” skarbu jest niezastąpiony. Napady organizowane przez następnego z

oskarżonych Bartolika Antoniego wg. rozkazów i instrukcji Bobrowskiego, zasilają kasę organizacji takimi sumami: 65 tys. zł. z kasy elektrowni w Siemradzu, 12.500 tys. zł. z leśni czołwki itp. sumy.

W dalszym ciągu procesu przesłuchiwaani są dwaj studenci: Łęski Zygmunt słuchacz un. Poznań, w mieszkaniu którego znaleziono cały arsenał broni, oraz Zbiński Andrzej, student Politechniki Łódzkiej, Zbiński ze skruchą przyznaje, że wystąpienia jego były nie rozsądne i nie przyniosły nikomu pożytku.

Ksiądz Mieczysław Krzemiński, nie przyznaje się do przynależności do organizacji, a na dowód rzeczywo przedstawiony mu przez prokuratora — list do dowództwa KWP z prośbą o nr. op — uważa za złośliwość osób wrogo do niego ustosunkowanych. Sprawa Krzemińskiego nie została jeszcze wyjaśniona a wniosek prokuratora o załączenie do sprawy dokumentu działalności księdza w czasie okupacji został chwilowo oduczony. Obrona ma zamiar w dniu dzisiejszym złożyć kilka wniosków, które mają jakoby wświetlić sytuację osk. Krzemińskiego.

Na tym zakończono przesłuchania oskarżonych. W dniu dzisiejszym rozpocznie się badanie 142 świadków.

»Ulica złoczyńców« wielki film produkcji francuskiej

Na ekranach w Łodzi ukazuje się znakomity film w produkcji francuskiej „Ulica Złoczyńców”.

Realizatorem jest słynny Marcel Carné, scenarzysta Jacques Prevert. Tematem filmu są dzieje aktorów bulwarowego teatryku i życie paryskiej ulicy w połowie ubiegłego stulecia. Carné wkrzesza Paryż romantyczny, taki jakim go przekazywali w swoich powieściach Victor Hugo i Eugenisz Sue.

Gra znakomitych aktorów, genialna reżyseria, świetny montaż, dowcipny i cięty dialog, piękne zdjęcia, ilustracja muzyczna — stoją na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Film był przyjęty z entuzjazmem przez krytykę zagraniczną i cieszył się wielkim powodzeniem u publiczności francuskiej.

Z wykonawców na plan pierwszy wysuwają się: Arletty, Jean Luis Barrault, Pierre Brasseur, Pierre Renoir. „Ulica Złoczyńców” jest i częścią dwuseriowego filmu „Komedianci” („Les enfants du Paradis”).

Ofiary

Biuro F.m.y Frankus z. 1400 na rodziny po zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

Stanisław Kmicik na odbudowę Warszawy z. 500, A. Uliński na P.C.K. z. 300.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych złożył na R.T.P.D. z. 10.000 tysięcy.

ty tekstu, poczawszy od prologu, skończywszy na interpretacjach tekstowych i zaktualizowanych kupletach finału. Ucho i oko słuchacza i widza funkcjonują spokojnie i lepiej, zmysł estetyczny działa sprawniej, myśli i uczucia chodzą już na właściwej wodzy. Lepiej ocenia się również wartość strony dekoracyjnej. Podziwia się nie tylko barwność kostiumów, lecz i zharmonizowanie ich w kolorze i linii z dekoracjami, charakteryzującymi te dwa odmienne światy ludowości.

Doskonałość tego przedstawienia ma to do siebie, że niewątpliwie i za trzecim razem będzie ono miało wciąż jeszcze coś nowego do powiedzenia. Idźcie więc, Cives, i plaudite — manibus pedibusque! lecz czyńcie to ostatnio dopiero po ostatecznym zasunięciu „opony” — i tylko na znak wyjątkowego udelektowania...

St. Woyna-Gwiaździński

ZAWIADOMIENIE
Wytwórni Chemicznej „AS” w Łodzi

W ZWIĄZKU Z KOMUNIKATAMI PRASOWYMI I RADIOWYMI, W KTÓRYCH DLA NIEZNANEJ NAM PRZYCZYNY, WYMIENIONA BYŁA FIRMA „AS” — KOMUNIKUJEMY NASZYM SZANOWNYM ODBIORCOM, DLA ROZPRÓSZENIA JAKIKOLWIEK OBAW OD ZATRUCIA, ŻE WSZYSTKIE NASZE WYROBY, OBWIE TO JEST TECHNICZNIE WSKAZANE, OPIERAMY W YŁĄCZNIENIE NA BENZYNIE CIĘPKIEJ T. ZW. LAKEBENZYNIE, NABYWANEJ W CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH — ODDZIAŁ ŁÓDŹ, A NA OPAKOWANIU NASZYCH WYROBÓW UMIESZCZAMY NAPIS „WYRÓB GWARANTOWANY” (T. J. GWARANTUJEMY ZA NIEOBECNOŚĆ SKŁADNIKA DZIAŁAJĄCEGO TRUJĄCO POD NAZWĄ CZTERO-ETYLEK OŁOWIU.

Teatr Wojska Polskiego

Jeszcze „Krakowiacy i Górale”

Parę słów o wykonaniu w drugiej obsadzie

Byłem po raz drugi na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali”, by zobaczyć tę sztukę w drugiej obsadzie.

Druga obsada odnosi się właściwie tylko do dwóch głównych ról żeńskich: młynarki Doroty i jej pasierbicy Basi, które to role dublują obecnie co drugi dzień Maria Miedzińska i Ewa Bonacka z Janiną Godlewską i Benigną Sojcką.

Z góry powiedzieć należy, że i ta druga obsada jest bardzo dobra i na wysokim artystycznym poziomie. Janinę Godlewską znamy jako świetną aktorkę i utalentowaną śpiewaczkę. Mam ją wciąż jeszcze w żywej pamięci, jako stylową i uroczą Starościcę z „Powrotu posła”. W rolę Doroty wklada ona również cały zasób swych bo-

gatych środków aktorskich, i w dzień też śpiewa swą partię głosową, zwłaszcza popisując dla tej roli śpiewkę Kurpińską o „sercu-ptaszynie” w akcie IV. A jednak, moim zdaniem, do kreowania tej roli jest Janina Godlewska mniej dysponowana. Bez zaprzeczenia piękne, lecz bardzo charakterystyczne warunki zewnętrzne tej artystki, nie dysponują jednak — w dostatecznym stopniu rejestrem ludowości. Jej Dorota, jako „chłopka”, nie jest dociągnięta do ogólnego poziomu stylizacji Schillera, która idzie po linii największego prawdopodobienia typów.

Linie tę osiąga w stopniu wymagającym druga partnerka, dublująca rolę Basi — Benigna Sojcka. Młoda ta aktorka

tworzy postać tak naturalną, wdzięczną i żywą, że staje się prawdziwą ozdobą tego pod każdym względem doskonałego przedstawienia. Benigna Sojcka dysponuje również świeżym, metalicznym głosem, którym włada sprawnie i ze smakiem. Jej dwusław z Stachem, o tym, „jak się zaczęło kochanie”, świetne rozebranie aktorskie sceny z Bardosem w akcie III, szczerze i ujmujące akcenty użuciove — wszystko to składa się na całość, której można młodej artystce powinszować!

A reszta przedstawienia? — Było ono, zdaje się, dwunastym z kolei. Wyznaje, że przysłu chwałę się i przyglądałem z jeszcze większą satysfakcją, niż za pierwszym razem. Bo sztukę tę zobaczyć należy co najmniej dwa razy! Za pierwszym razem całość oszołamta widza bogactwem i pomysłowością inscenizacji. Dopiero za drugim razem zaczyna się wy-

smakowywać wszystkie szczegó-

Przykład pracy świetlicowej

Piękne rezultaty

przy skromnych środkach

Czego dokonali robotnicy w Zakł. Przem. Dziew. Nr. 1 w Łodzi

Nie ma chyba człowieka, któryby nie narzekał na brak pieniędzy. Jest to zjawisko stare, tak samo jak fakt, że zaspokojenie budzi nowe potrzeby i pragnienia. Oczywiście — każdy człowiek ma prawo starać się o osiągnięcie dobrobytu osobistego. Jest to zresztą nie tylko prawem, ale i swego rodzaju obowiązkiem wobec najbliższych i siebie samego. Dobrobyt mas społecznych jest jednym z celów postępowych ustrojów państwowych. Lecz do dobrobytu nie dochodzi się odrazu. Jednostki i społeczeństwa przechodzą ciężkie, nieraz bardzo ciężkie okresy.

CZYŻBY AŻ TAK?

Nasze organizacje społeczne, oświatowo-kulturalne, czy polityczne od zarania swego powojennego istnienia walczą z mniejszymi lub większymi trudnościami materialnymi. Są takie, które z tych powodów, albo już zakończyły, albo kończą swój żywot. Inne przetrwały, umiając własnym wysiłkiem nadrobić braki materialne. I nie tylko przetrwały — lecz rozwijają się...

To samo dotyczy naszych zespołów świetlicowych. Bywa — wędzicie się gdzieś do lokalu przeznaczanego na świetlicę, a tu chłodno, pusto, nieprzytulnie, wszystko technicznie bezczynnością.

Gdy pytamy kogoś kompetentnego — i tu i ówdzie usłyszymy odpowiedź: „Nie się nie da zrobić! Nie mamy pieniędzy”.

Do tych wszystkich pozwolił sobie skierować zapytanie: „Czyżby aż tak?”

W DAWNYM „PAŃSTWIE”

BRUNO PLIHALA

Najpierw więc zapytamy. A potem? — Potem poprosimy ich ze sobą do tramwaju nr. 12, który zawiezie nas do mostu

przy Dworcu Kaliskim. Stamtąd już tylko parę kroków i znajdziemy się na terenie, stanowiącym ongiś „państwo” nie mieckiego kapitalisty — Brunno Plihalę.

Dobrze jest trafić tu po godzinie czwartej, kiedy kończy się praca przy dziewiarskich warsztatach. Staniemy wtedy „oko w oko” z grupą młodych ludzi, którzy, jak pisaliśmy w tytule, — osiągają piękne rezultaty przy skromnych środkach... Pozналиśmy ich sami nie dawno. Kilka dni temu — z okazji uroczystości odsłonięcia sztandaru Koła PPS.

Tutaj otworzyły się winny oczy wszystkich, którzy „nie mogą nie zrobić, bo nie ma pieniędzy”.

A WIEC OBÓR

Dobry chór jest marzeniem każdej świetlicy. I słusznie.

Chór przy Zakł. Przem. Dziewiarskiego nr. 1 istnieje nie-

pełna sto dni. Składa się z młodzieży pięci obojga, przeważnie jeszcze niezrzeszonej. A mimo to — na próby prowadzone przez tow. Ulasa — przybywają z chęcią i w komplecie.

Dzisiaj zespół ten stanowi harmonijną całość, posiada nawet kilka wybitne głosy. Skala jego występów rozszerza się. Zna ne mu są już mikrofony Polskiego Radia...

SIEDMIODNIOWY BALET

Powie nam ktoś, że do chóru nie trzeba pieniędzy lecz zdolności, które nie bywają częste. Dobrze. Lecz oto inny obrazek: Na zaimprowizowanej estradzie wdzięcznego krakowiaka lub oberka tańczy w takt muzyki „domorosły balet. Wykonanie tańca jest artystyczne. I oto okazuje się że istnieje w momencie, kiedy go oglądamy — „aż” od 7 dni! Nie było pieniędzy na baletmistrza — partnerzy korygowali się sami. Nie

było pieniędzy na stroje ludowe i buty z cholewami — powstały stroje z pod igły dziewcząt — ze starych piżam, poszewek, prześcieradeł i... sienników (przepiękną „krakowskie” spodnie), a buty — z tektury obszytej czerwonym trykotem. Dziś zdobną nóżki wdzięcznych „krakowianek” — nie gorzej od skórzanych!

I tak ze wszystkim — z estradą, „kulisami”, dekoracjami, kurtyną...

Jedną z dziewcząt gra na skrzypcach solo. Nikt by nie pomyślał, że to robotnica fabryczna.

I nikt nie uwierzy łatwo, że tyle można zrobić „bez pieniędzy” — z tych, którzy wszelką robotę uzależniają od posiadanych „środków...”. Chyba, że „zaraża się” tą godną uwagi inicjatywą od zespołu, o którym mowa...

WICZ.

Interes do zrobienia

Łódź posiada opinię najbrzydszego ponoć nawet najbrudniejszego miasta polskiego. Mniejsza w tej chwili o to, czy słusznie. Ale gdyby nawet przyjąć, że tak jest w istocie, nie należałoby z tego wysnuć wniosku, że łodzianie są brudni. Przeciwnie, z własnej obserwacji wiem, że mieszkańcy komünogrodu są raczej zamilowani w czystości. Wyrazem tego są choćby wieloletnie boje stoczone o... poprawę warunków sanitarnych miasta, o jego schludny, ba, nawet estetyczny, wygląd.

Ale skoro mowa o warunkach sanitarnych i higienicznych nie mogą pominąć dwu spraw.

Pierwsza, to kwestia kąpielisk. Tysiące mieszkańców żyje w domach, w których są łazienki, ale dziesiątki tysięcy łodzian nie posiada tych wygod i muszą korzystać z miejskich zakładów kąpielowych. Jest ich jednak stosunkowo mało. Nie ma również wiele zakładów prywatnych. I dlatego kompetentne czynniki winny pomyśleć o zwiększeniu liczby kąpielisk i o równomiernym rozmieszczeniu ich po różnych dzielnicach miasta.

Drugą sprawą, to pralnie. Wypranie bielizny nie nasuwa trudności żadnej rodzinie, prowadzącej tzw. gospodarstwo. Ale co począć mają osoby samotne, jak starzy kawalerowie, akademicy itp.? Nie każdy ma warunki i nie każdy umie sobie poradzić z tą sprawą.

Kiedyś było w Łodzi dużo pralni i jeszcze więcej praczek, które przyjmowały zamówienia. Dziś, z około 40 pralni, twia ich część płucze tylko odzież, czyści chemicznie, lub farbują. Nie oplaca im się podobno przyjmowanie bielizny. Podobno czynna jest jakaś pralnia spółdzielcza; inne przyjmujące zamówienia na wypranie bielizny, policzyc można na palcach.

Wiem o tym od słomianego wdowca, szanowanego skądinąd obywatela, który znalazłszy się w kłopot, zmuszony był dwa dni stracić na znalezienie pralni.

Nie podam tu adresu „wykrytej” pralni, bo pozabawiłbym naszą administrację perspektyw otrzymania płatnego ogłoszenia, ale mogę w tym miejscu powiedzieć, że mój przyjaciel mówi o niej z wdzięcznością, graniczącą z... rozrzewnieniem.

Rozumiem go doskonale. Chodzi mi o to, aby zrozumiały to także wspomniane wyżej kompetentne czynniki.

I jeszcze coś: gdzie jest do licha inicjatywa prywatna? Przecież jest do zrobienia b. dobry interes!..

STG.

Jutro rozpoczyna się

rozdawnictwo przydziału grudniowego

Otrzymamy na kariki mąkę, tłuszcz, mięso, cukier, sól i mydło

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca grudnia rb. począwszy od dnia 13 grudnia rb. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I.

Na odcinek Nr 4 — 2 kg. mąki psz. kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 5 — 6 puszk. kiszki krwawej, w cenie zł 4,25 za 1 puszkę wagi 340 gram.

Na odcinek Nr 6 — 0,5 kg smalcu w cenie zł 11 — za 1 kg.

Na odcinek Nr 7 — 0,25 kg słoniny w cenie zł 7 za 1 kg.

Na odcinek Nr 8 — 0,25 kg tłuszczu jadalnego w cenie zł 51 za 1 kg.

Na odcinek Nr 18 — 0,5 kg cukru w cenie zł 16 za 1 kg.

Na odcinek Nr 19 — 0,4 kg soli białej w cenie zł 3 za 1 kg.

Na odcinek Nr 20 — 0,2 kg mydła do prania w cenie zł 14 za 1 kg.

KAT. II.

Na odcinek Nr 4 — 1,5 kg mąki pszennej kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 5 — 3 puszk. kiszki krwawej w cenie zł 4,25 za 1 puszkę wagi 340 gram.

Na odcinek Nr 6 — 0,4 kg cukru w cenie zł 16 za 1 kg.

Na odcinek Nr 7 — 0,4 kg soli białej w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. III.

Na odcinek Nr 4 — 1 kg mąki pszennej kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 5 — 0,20 kg soli białej w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IR.

Na odcinek Nr 4 — 1 kg mąki psz. UNRRA w cenie zł 3 za 1 kg.

Na odcinek Nr 5 — 0,25 kg cukru w cenie zł 16 za 1 kg.

Na odcinek Nr 6 — 0,30 kg soli białej w cenie zł 3 za 1 kg.

Na odcinek Nr 7 — 0,70 kg mięsa wieprzowego t. zw. rąbki w cenie zł 6 za 1 kg (0,70 kg rąbki równa się 1 kg mięsa).

KAT. IIR.

Na odcinek Nr 4 — 0,20 kg soli białej w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. „DZ.—0”

Na odcinek Nr 37 — 2 kg mąki psz. kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 38 — 0,25 kg cukru w cenie zł 6 za 1 kg.

Na odcinek Nr 39 — 4 tabl. czekolady wagi 28,35 gr. każda w cenie zł 28,50 za 4 tabletki.

Na odcinek Nr 40 — 1 kaw. mydła toaletowego wagi 109 gram, w cenie zł 5 za 1 kaw.

Na odcinek Nr 41 — 2 sztuki jaj

wapiennych w cenie zł 3 za 1 szt.

KAT. „DZ. 1—6”

Na odcinek Nr 37 — 2 kg mąki psz. kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 38 — 0,25 kg cukru w cenie zł 6 za 1 kg.

Na odcinek Nr 40 — 1 kaw. mydła toaletowego wagi 109 gr. w cenie zł 5 za 1 kawalek.

Na odcinek Nr 39 — 4 tabl. czekolady wagi 28,35 gr. każda w cenie zł 28,50 za 4 tabletki.

Na odcinek Nr 41 — 2 sztuki jaj wapiennych w cenie zł 3 za 1 szt.

Na odcinek Nr 32 — 1 puszk. soku owocowego lub pomidorowego wagi 1,304 gr. w cenie zł. 30 za 1 kg.

Na odcinek Nr 31 — 4 puszk. mleka skondensowanego 411 gr. puszką w cenie zł 2,70 x al puszkę.

KAT. „DZ. 7—12”

Na odcinek Nr 37 — 2 kg mąki psz. kraj. 80% w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Na odcinek Nr 38 — 0,25 kg cukru w cenie zł 6 za 1 kg.

Na odcinek Nr 39 — 4 tabl. czekolady wagi 28,35 gr. każda w cenie zł 28,50 za 4 tabletki.

Na odcinek Nr 40 — 1 kaw. mydła toaletowego wagi 109 gr. w cenie zł 5 za 1 kawalek.

Na odcinek Nr 41 — 2 sztuki jaj wapiennych w cenie zł 3 za 1 szt.

KAT. „M”

Na odcinek Nr 40 — 0,25 kg cukru w cenie zł 16 za 1 kg.

Na odcinek Nr 41 — 0,25 kg smalcu w cenie zł 11 za 1 kg.

KAT. „C”

Na odcinek Nr 5 — 0,25 kg tłuszczu jadaln. w cenie zł 51 za 1 kg.

Na odcinek Nr 7 — 1 kg kaszy jęczmieńnej w cenie zł 2 za 1 kg.

Na odcinek Nr 9 — 1 puszkę kiszki krwawej 340 gram w cenie zł 4,25 za 1 puszkę.

Termin realizacji wywołanych od cinków z kart żywnościowych za m-c grudzień rb. upływa z dniem 29 grudnia rb.

HARCERSKI ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

wystawia w dniu 14 i 15 grudnia br., o godzinie 17,30 w sali przy kościele OO. Jezuitów, ul. Sienkiewicza 60 sztukę ALEKSANDRA FREDRY

„GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE”

Przedsprzedaż biletów w „CZUJ - CZYNIE, ul. PIOTRKOWSKA 146.

KINO WISŁA

KINO ADRIA

DZIS WIELKA PREMIERA

Film o światowym rozgłosie produkcji francuskiej

„Ulica złoczyńców”

DRAMAT Z ŻYCIA ARTYSTÓW.

Realizacji znakomitego MARCEL CARNE.

W rolach głównych: ARLETTY JEAN — LOVIS BARRAULT, PIERRE BRASSEUR, PIERRE RENOIR.

ROBOTY KRAWIECKIE

z powierzonych i własnych materiałów wykonywuje WSZYSTKIM

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej

„IGŁA”

ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 12 (Cegielniana) i ŻEROMSKIEGO Nr 15. Telefon 187-96.

ROBOTA SOLIDNA!

CENY NISKIE!

NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR GOTOWYCH PAŁT, GARNITURÓW, SPODNI I BRYCZESÓW. (PAP)

Bezpłatne lekarstwa

(t) Akcja pomocy zimowej już się rozpoczęła. W ramach tej akcji, jak nas informują, wydawane będą bezpłatnie leki ubogiej ludności. Komitety opieki społecznej, dysponować będą bonami na leki, dotąd na pomoc zimową milion zł.

strzymanymi od aptek łódzkich. Są to świadczenia w naturze, wniesione przez aptekarstwo niezależnie od świadczeń gotówkowych. 166 aptek województwa łódzkiego wpłaciło

Przepraszam za obraźliwe słowa i nietaktowne zachowanie się w stosunku do Zarządu Szpitala Miejskiego w Zgierzu i całego personelu.
Edward Buchartowski

SPORT

Od Poznania do Sztokholmu

Historia 24 walk polsko-szwedzkich

Polska rozegrała dotąd trzy spotkania bokserskie z reprezentacją Szwecji.

W roku 1932 w Poznaniu nastąpiła inauguracja polsko-szwedzkich stosunków pięściarskich. Boks polski znajdował się wtedy w okresie pewnego kryzysu. Ustępowało z tronu zasłużeni weteranowie, nowych nie chciało jeszcze uznać. Rogalski, walczący wówczas w wadze muszej dwukrotnie pokonał Miśtornego, ale nie mógł uzyskać praw do koszulki z białym orłem. Nie mieliśmy wag ciężkich. Nazwisk było dużo Konarzewski, Zieliński, Tomaszewski, Karpiński, wszyscy oni jednak nie przedstawiali już albo jeszcze odpowiedniej klasy.

ANALOGIE

Na miesiąc przed spotkaniem ze Szwecją Polacy ponieśli ciężką porażkę we Wrocławiu, gdzie jedyną dwoma punktami uzyskał dla nas Garnarek. Wtedy kapitan sportowy PZB uczynił podobny do dzisiejszego eksperyment. Polac, mistrz Polski w wadze koguciej musiał zdusić wagę do muszej i startował w tej kategorii. Oczywiście przegrał.

Przeciw Szwedom postanowiono nie eksperymentować. Sytuacja była ciężka, ale nie beznadziejna. Skład Polski wyglądał następująco: Miśtorny Polus, Cyraneek, Klimczak, Garnarek, Chmielewski, Zieliński, Tomaszewski. Jak widzimy w tym składzie było aż 3 łodzian.

Mecz rozegrany 4 grudnia w Poznaniu miał przebieg dramatyczny. Prowadziliśmy już 6:2, by ostatecznie uzyskać zaledwie remis. Zawodcy kompletnie dwie należały wagi.

PROWADZILIŚMY 6:2

A oto wyniki:
W wadze muszej Miśtorny po bardzo słabej i brzydkiej walce uzyskał zwycięstwo punktowe nad Ljungiem.

W wadze koguciej Polus znokautował w III starciu Andersona.

W wadze piórkowej Cyraneek przegrywa po wyrównanej walce z Carlssonem.

W wadze lekkiej Henryk Klimczak po najpiękniejszej walce dnia zwyciężył zdecydowanie na punkty Lindquista.

W wadze półśredniej Garnarek uległ na punkty najlepszemu ze Szwedów Eklundowi.

W wadze średniej Chmielewski

wygrał minimalnie na punkty z Ostlingiem.

Od tej chwili zaczyna się dramat. Zieliński, w którym pokładano wielkie nadzieje przegrywa w wadze półciężkiej z Soderbergiem w II starciu przez k. o.

W wadze ciężkiej Erriksson wygrał w II starciu przez k. o. z Tomaszewskim.

REWANŻ SIĘ NIE UDAL

Rewanż odbył się 14 stycznia roku 1934 w Sztokholmie. Znowu były długie dyskusje na temat składu. Znowu wysuwano zastrzeżenia.

Niestety nie powiodło się naszej ósemce. Przegraliśmy, choć byliśmy pełne szanse na remis.

W wadze muszej Jarząbek spisał się znakomicie wygrywając minimalnie ale zasłużenie z Moengellnem.

To nikłe zwycięstwo i protesty na widowni zasugerowały komplet sedziowski.

W wadze koguciej Rogalski zasłużył w spotkaniu z Cederbergiem co najmniej na remis, tymczasem zwycięstwo przyznano Szwedowi.

W wadze piórkowej Kajnar niespodziewanie uległ na punkty Bohmanowi.

W wadze lekkiej Bakowski wygrał we wspaniałym stylu z Lindquistem przez k. o.

PIERWSZE PUNKTY PILATA

W wadze półśredniej znowu pomysłka sedziowska odbiera Polsce dwa punkty. Garnarek ma przez

dwa starcia wysoką przewagę nad Pettersenem, słabnie w trzeciej przegrywa ją różnicą jednego punktu, sedziowie ogłaszają zwycięstwo Szweda. Nawet gospodarze byli zdziwieni.

Majchrzycki w wadze średniej po najładniejszej walce dnia zwyciężył na punkty Gustafssona.

W półciężkiej Antczak uległ Soederbergowi, zaś w ciężkiej Pilat zdobył punkty pokonując Andersona.

TO BYŁ SUKCES!

Trzecie spotkanie odbyło się dopiero 15 stycznia 1939 również w Sztokholmie. Tym razem Polacy

odnieśli wysokie zwycięstwo. O poziomie polskiej reprezentacji mówi sam skład: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat. Byli oni wtedy u szczytu swej formy. Może jedynie Pilat odbiegał poziomem od wysokiej klasy swych kolegów.

W wadze muszej Rotholc w walce z Stig Kruegerem po dwu słabych rundach w trzeciej ruszył z furją do ataku i uzyskał w niej dużą przewagę. Ogłoszenie zwycięstwa Polaka przyjęła jednak wirownia długotrwałymi gwizdami.

Komplet pośpieszył uspokoić widzów przyznając niesłusznie w

adze koguciej zwycięstwo Alstroemmi nad Koziołkiem.

KAJTEK ROZNOŚI REPREZENTANTA EUROPY

W wadze piórkowej Czortek pokonał reprezentanta Europy Kurta Kreugera. Była to jedna z najwspanialszych walk Czortka. Kreuger puścił całej Szwecji, obok Tandberga i Oskara Agrena najlepszy pięściarz Szwecji załamał się całkowicie pod huraganowym atakiem Kajtka. Publiczność nagrodziła zwycięstwo Polaka obrzytmia owacją.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz zdruzgotał zupełnie Johannsona wygrywając w wysokim stosunku.

W wadze półśredniej Hamar tylko dwie rundy wytrzymał bombardowanie Kolczyńskiego. Poddał się w przerwie.

Pisarski w wadze średniej po pięknej technicznie walce zwyciężył nieznacznie, ale bezspornie Oskara Agrena.

W wadze półciężkiej Szymura po nieciekawej walce uzyskał zwycięstwo nad Anderssonem.

W ciężkiej Pilat nie miał nic do powiedzenia w spotkaniu z Tandbergem. Poddał się w drugiej rundzie.

ŁOZP komunikuje

Zarząd ŁOZP komunikuje, że dn. 13 grudnia r. o godzinie 17-30 w lokalu Pol. YMCA przy ul. Moniuszki 4a, odbędzie się walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie pełnomocnictw delegatów klubowych.
3. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
4. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
5. Sprawozdanie z działalności: a) administracyjnej, b) sportowej, c) finansowej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie absortorium ustępującemu Zarządowi.
8. Wybór nowych władz Zarządu: a) Zarządu, b) Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej, c) Okręgowej Komisji Kontrolującej.
9. Ustalenie preliminarza budżetowego i programu pracy.
10. Wolne wnioski.

H. K.

Po co okłamywać?

Coraz więcej słyszy się o zblizających się pływackich Akademickich Mistrzostwach Polski, które jak wiadomo, mają się odbyć w nadchodzącą sobotę i niedzielę na basenie Wrocławia. Słyszysz się o wielkich przygotowaniach, a raczej machinacjach nie tylko w Łodzi, ale i innych ośrodkach akademickich. Akademicy łódzcy nawet otwarcie mówią, że będą to nieoficjalne Mistrzostwa Polski. Dla orientujących się w sytuacji pływactwa w Polsce, nasuwa się od razu pytanie — dlaczego nieoficjalne mistrzostwa Polski?

Przecież ani jeden AZS w Pol-

sce nie legitymuje się... wartościowym zawodnikiem z wyjątkiem AZS-u wrocławskiego, a tymczasem nastawia się wszystkich zawodników na silną konkurencję. Coś tu jest nie w porządku. Wiemy, że są to mistrzostwa akademickie i nie tylko członkowie AZS-ów mogą brać w nich udział, ale brać zawodników, niemających nic wspólnego ani ze studiami ani z AZS-em, to zdaje się, że nie po sportowemu. Tym bardziej w tak poważnej rywalizacji, jaką są Mistrzostwa Polski. Czy zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski przyniosłoby chlubę, czy też satysfakcję ośrodkowi akademickiemu, występującemu z zawodnikami... pożyczonymi. Na pewno nie. Inaczej kombinują jednak AZS-iacy, którzy za małą wagę do pływactwa przywidywali od czasu... ubiegłych Mistrzostw Akademickich Polski, które odbyły się przed rokiem w Łodzi, a dzisiaj chcą pokazać społeczeństwu na jak wysokim poziomie wśród młodzieży akademickiej jest postawione pływactwo.

Po co to okłamywać społeczeństwo? Czy nie lepiej popracować na niwie sportowej solidnie, przez pewien okres czasu, a na wyniki na pewno długo nie trzeba będzie czekać tym bardziej, że ma się do dyspozycji tak liczna młodzież akademicka. Nie trzeba będzie też wypożyczać zawodników z innych klubów, nie trzeba będzie stwarzać sztucznie potęgę sił własnych.

H. K.

B. żandarm niemiecki w... reprezentacji szermierzy!

W komunikacie Polskiego Związku Szermierczego Nr 2, zostało podane w składzie Pogoni katowickiej nazwisko znanego przed wojną szermierza Polski Sobika. W każdym bądź razie, co do tego zawodnika są pewne zastrzeżenia, z okresu okupacji niemieckiej. Uważamy jeżeli PZS dopuszcza zawodnika do brania udziału w jakiegokolwiek imprezie, to należałoby przedtem podać na jakiej podstawie dopuszcza się do udziału w zawodach z Polakami... żandarma niemieckiego. Drużynowe Mistrzostwa Polski w szermierce, które nie odbyły się z

powodu nieprzybycia „Sokoła” krakowskiego i „Pogoni” katowickiej, nie wiadomo czy się odbyłyby, gdyby zespół z Katowic... przyjechał, bo zawodnicy łódzcy na pewno nie stanęliby do walki z drużyną, w której występuje zawodnik niezrehabilitowany w sporcie.

W ogólnopolskich mistrzostwach w szermierce zespół łódzki nie weźmie udziału z powodu nie wyłączenia przez PZS sprawy nie odbytych mistrzostw w Łodzi oraz sprawy Sobika. h. k.

— Syn szakala i najdzikszej ze świń chce cię ujrzeć — szepnął. — Chodź!

ROZDZIAŁ II

„Syn szakala”.

Vanozza Cagliari stała oparta o framugę nawpół otwartego okna. Wzrok jej błądził po dalekim, rozciągającym się, aż po krańce widnokręgu, morzu piasków. Pustynia drgała falująca, ciepła czerwienią wydm. Na wschodzie, barwa ta spływała w ciężki, rozmazany granat. Z za głębokiej otchłami horyzontu wysuwała się powoli bezpromienna, śródziemnomorska noc. W dolinie wyskakiwały kolejno jak ognie nie gasnących wystrzałów, światła portu. W tubylczej części miasta panował półmrok. Jedyne szczyt minaretu płonął, krwawym ostrzem przekłuwając niebo, jak gigantyczna reklama fabryki patentowanych, wiecznych ołówek. Było zupełnie cicho — tak cicho, że mogła odróżnić poszczególne słowa piosenki, nuconej przez wspinającego się pod górę żołnierza. Z odległości w jakiej się znajdował, postać jego przypominała maleńką, ruchomą plamę posuwającą się powoli, po białej taśmie, wijącej się półskretami drogi.

Miękki, ciepły głos płynął kaskadami, rozpadał się na dzwoniące w ogrodach i po kamiennych ścianach domów dźwięki. Piosenka rosła i opadała naprzemiennie, w miarę, jak żołnierz zniknął lub wyrzucił się z poza załamań skalnych. Pieśń była stara, florentyńska. Słowa naiwne i proste — o miłości, o rozpacz, o śmierci... Vanozza znała ją od dzie-

ka. Spiewała ją i później, będąc dorastającą dziewczyną. Zamyśliła się. W domu pewnie wszyscy siedzą przy podwieczorku. Ojciec napewno martwi się. Nienawidził zawsze wojny. Na tym jednym punkcie, przynajmniej, zgadzali się — on i jego najstarsza córka. Nie mogła myśleć o ojcu bez niechęci. Przecież był przyczyną tego wszystkiego.

Mimowoli obejrzała się. W głębi pokoju drzemał, oparłszy głowę na poręczu fotela, człowiek, który był powodem wszystkich jej nieszczęść. Piosenka urwała się. Równocześnie prawie, nadbiegł od strony pustyni pierwszy, chłodny powiew. Wzdrygnęła się i otuliwszy szczelnie plecy szalem odeszła od okna.

Pokój oświetlała mała, ocieniona błękitnym abażurem lampka. W jej świetle, twarz śpiącego lśniła jak upiorna, pozbawiona życia maska.

Vanozza spojrzęła z odrazą.

— Boże jakież on okropny! — pomyślała i nagłym, nie opanowanym ruchem straciła na podłogę leżący na skraju biurka, ciężki, marmurowy przycisk do papieru. Mężczyzna w fotelu westchnął i poruszył się niespokojnie. Po krótkiej chwili otworzył oczy i ujrawszy Vanozzę uśmiechnął się z przymusem.

— Przestraszyłaś mnie. Gotów byłem przypuszczać, że gdzieś w pobliżu wybuchła bomba.

— O ile wiem pułkownik — (mówiła doń zawsze „pułkownik”, nawet wtedy, kiedy byli sami) nie ma najmniejszego powodu, aby ktoś miał obrzucać to miasto bombami. Poza tym, nie znajdujemy się, przecież, w stanie wojny z którymkolwiek sąsiadującym mocarstwem.



Zadanie pułkownika

Raz jeszcze sklonili się sobie wzajemnie, po czym Stilwell odwrócił się i powolnym, starym krokiem podążył w kierunku miasta.

Kent wraz z Rasunem, ruszyli w stronę, gdzie na najwyższym punkcie skalnego grzbietu widniał wielki, biały budynek. Mieścił on w sobie biura oraz pomieszczenia mieszkalne dla członków dowództwa garnizonu. Ostotnio mieszkali tam także i wyżsi oficerowie, należący do przybyłych przed niedawnym czasem jednostek pancernych. Ogromny czerwono-biały - zielony sztandar powiewał dumnie ze stojącego przed główną bramą masztu. Pułkownik zamieszkiwał małą willę w sąsiedztwie gmachu. Rasuna znano tu widocznie, gdyż stojący na straży żołnierz wpuścił ich nie zadając żadnych pytań. Przeszli przez mały, utrzymany we włoskim stylu kolonialnym, ogród. Arab dał towarzyszywi znak dłonią, aby zaczęli, sam zaś zniknął na stopniach prowadzących do tylnego wyjścia.

Po dłuższej chwili głowa jego wynurzyła się w drzwiach.

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużerują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryła (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna 54).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś wielki sukces Państwowego Teatru Wojska Polskiego — opera narodowa Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale” w nowej inscenizacji i reżyserii Leona Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś i dni następnego arcydzieła naszej realistycznej komedii ukazujące typowe postacie szlacheckiego świata ziemianina, w stylowych dekoracjach i kostiumach O. Axera z jubileuszową kreacją Zelwerowicza w roli tytułowej „Pan Damazy”.
Udział biorą: Kunina, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Pilarzki Koranówna.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna p. Z. Gozdawy i W. Stepnia pt. „Moja żona Penelopa”.
Udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefania Górńska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
LUTNIA

Dziś o godz. 19.30 arcydzieło, me lodyjna operetka F. Lehara — „Miłość cygańska”.

W rolach głównych: Helena Makowska, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Ślaski, M. Łazowy, A. Sawin, K. Koszela, K. Chorzewski i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i dni następnego o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE” (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szafarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.
Dekoracje — O. Axer.
Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

KONCERTY

IRENA DUBISKA I ARTUR MAL.

W piątek dnia 13 grudnia b.r. o godz. 19.45 w sali kina „Bałtyk” (Narutowicza 20), odbędzie się XI Koncert Symfoniczny. Na koncercie tym wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie nasza świetna wiolonistka Irena Dubiska, jako wykonawczyni monumentalnego dzieła Koncertu D-dur Brahmsa. Orkiestrę prowadzi Artur Malawski, tegoroczny laureat nagrody muzycznej Krakowa. W programie: Uwertura „Egmont” Beethovena, „Step” Noskowskiego, oraz Symfonia Malawskiego.

W niedzielę dnia 15 grudnia 1946 r. „Caritas” Duszpasterstwa Wojskowego w Łodzi, urządza kwestę uliczną na rzecz sierot po poległych żołnierzach i dzieci inwalidów wojennych.

Biedne dzieci, które dla Ojczyzny straciły wszystko, bo rodziców i dom proszą o pomoc społeczeństwa. Złóż ofiarę na sieroty po poległych Obrońcach Ojczyzny.

RADIO

7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 — Skrzynka PCK. 8.50 (z Łodzi) — IX-ta aud. szkolna, Słuchowisko pt. „Przygody Katarzyna i Kaszelka” w opr. H. Ogilby w wyk. uczniów Nr 132. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Aud. dla szkół. 13.00 Koncert dla szkół — transm. z sali „Roma”. — 14.00 (z Łodzi) Pogadanka G. Timofiejewa p. t. „Współpraca słowiańska nakazem historii” 14.10 Na fali PZZ — pog. Sz. Krzepińskiego p. t. „Produkcja Ziemi Oczyszczonej dla odbudowy kraju”. 14.15 Koncert solistów. 15.00 Pog. dla dzieci starszych z cyklu „Ludzie o których trzeba wiedzieć”. 15.15 Wędrowka z mikrofonem. 15.25 Koncert solistów. 16.05 Dziennik. 16.30 Audycja literacka p. t. „Gabryela Zapolska” w opr. M. Meliny. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Reportaż. 17.25 — „Mozaika o zmierzchu”. 17.55 „U naszych przyjaciół”. 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej. 18.30 „Nauka przy głosniku”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.25 Sprawy bieżące — pog. Szczepańskiej „Na marginesie tygodnia”. 19.30 Pog. R. Tomskiego p. t. „Pies, dobry duch człowieka”. 19.40 Piosenki w wyk. H. Roztworowskiego — śpiew i Fr. Leszczyńskiej — akomp. 20.01 Dziennik. — 20.25 Koncert popularny. 21.00 — Słuchowisko p. t. „20 minut po 9-tej”. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców”.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna”.

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gdy Madelon”.

OSWIATOWE II (Rzgowska 94) film amerykański z 2-giej wojny światowej „Droga do Zwycięstwa”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat”.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego) 74-76) — „Panna bez posagu”.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Strachy”.

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Dorożkarz Nr 13”.

ROMA (Rzgowska 26) — „Zaklęta narzeczona”.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Blaski i cienie życia kobiety”.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „W okowach lodu”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze”.

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Panna bez posagu”.

WISLA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców”.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan sofer”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wielki Przelom”.

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „15-letni kapitan”.

Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk” — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

Odczyty

„100 DNI NA ZACHODZIE. Związek Zawodowy Literatów Polskich w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 12 grudnia 1946 roku w sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska Nr. 16 o godzinie 18-ej JAN KOTT wygłosi odczyt p.t. „100 DNI NA ZACHODZIE”.

Wstęp bezpłatny.

CENTRALA GOSPODARCZA

„SOLIDARNOŚĆ”

Spółdzielnia z o. o. w Warszawie Oddział w Łodzi

ZAWIADOMIA

że sprzedaż detaliczna została przeniesiona na

ul. PIOTRKOWSKĄ Nr 80

NA SKŁADZIE:

UBRANIA MĘSKIE

PALTA MĘSKIE

PALTA DAMSKIE

KAPELUSZE MĘSKIE

KOSZULE MĘSKIE

TRYKOTAŻE WEŁNIANE

DUŻY WYBÓR

CENY NISKIE

Członkom Związków Zawodowych udzielamy
10% rabatu

(P. 2256)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT
specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106
Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

Dr med. B. TOLCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopięciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

LEKARZ STOMATOLOG Aljeja Barakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzejka 2. —930

Dr KOWALSKI MECZYŚLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 5.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 188-00.

Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19, tel. 216-48. —3353

Kupno i sprzedaż

ZIMNE OGNIEM pięknie się palące wprost ze składu. BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49, tel. 157-99. —4006

ŚWIECZKI ozdoby choinkowe BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49.

MEBLE sprzedaż i kupno. Zamówienia zamiany, Łódź, ul. Piotrkowska 275. Galar i Bernacki.

OLEJ lniany, kałafonie kupi Wytwórnia Chemiczna „Ultron”, Łódź, Południowa 78/80, tel. 138 19. Poleca POKOSTY, sekatywy, tinkture, lakier kopalowy. —3745

Zaofiarowanie pracy

FORMERZY, tokarzy i ślusarzy poszukują Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Łódź, Senatorska 7/9. (PAP)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEM. BAWELNIANEGO nr. 12 zatrudnia 1) Majstrów na tkalnictwo, Tkaczy, Przędki na przędzalnie. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P.Z.P.B. Nr 12, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 78 (dawn. ul. Św. Andrzeja). —4021

STENOTYPISTKI — maszynistki poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Gumowego, Łódź, Sienkiewicza 55.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, kartę pracy na nazwisko Wojciechowicz Olimpia, ul. Kopernika 70. —3940

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii B. na nazwisko Andrzejewski Piotr. ul. Złota 12. —4022

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację fabryczną. Delegacja z Centrali „Azbest” w Łodzi, kartę pracy (niemiecką) na nazwisko Stolarczyk Stefan, ul. Łęczna 36. —4023

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Czerwonego Krzyża, świadectwo przemysłowe, stałe zaświadczenie (obywat. Polskiego) na nazwisko Bielińska Jadwiga, Lubawa, ul. Kupnera 7 (Pomorze). —4024

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową legitymację partyjną PPS Nr 6085 na nazwisko Gralak Wacław, Łódź, ul. Radwańska 52. —4025

UNIEWAŻNIAM skradzione na trasie Łódź — Końskie następujące do komenty: dowód osobisty (przedwojenny), książkę wojskową wyd. PKU-Końskie, legitymację partyjną PPR, legitymację odznaczenia Grunwald Berlin, dyplom za Wolność i Niepodległość, kartę rejestracyjną RKU-Kielce na nazwisko Przychodni Józef, zam. wieś i gm. Odrowąż, pow. Końskie. —4026

Różne

KTO zgubił palto męskie? Do odebrania w klubie R.T.S. Widzew — Łódź, ul. Armii Czerwonej Nr 47, od godz. 18—21. —4020

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13 Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie, zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

Redaktor: Artur Karaczewski.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inn e ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-01232

Drukarnia Nr 4 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2